



Antoni tygodnik parafialny

VI Niedziela WIELKANOCNA - 13 maja 2012 roku

I czytanie: Dz 10,25-26.34-35.44-48; II czytanie: 1J 4,7-10; Ewangelia: J 15,9-17.



Dziś w naszej parafii UROCZYSTOŚĆ I KOMUNII ŚWIĘTEJ. Przyjmie Ją prawie setka Drugoklasistów. Bardzo Im gratulujemy i życzymy by przyjęcie Komunii stało się początkiem niekończącej się przygody prowadzącej prosto do nieba! Alleluja!!!

Sakramenty są ustanowionymi przez Chrystusa widzialnymi, świętymi znakami niewidzialnej rzeczywistości, w których chrześcijanie mogą doświadczyć uzdrawiającej, przebaczącej, posilającej, wzmacniającej i uzdalniającej do miłości obecności Boga, bo w nich działa łaska Boża. Dla chrześcijanina wszystkie sakramenty są najważniejsze, gdyby jednak trzeba wybrać ten najważniejszy, to śmiało można pokusić się na wskazanie **Eucharystii**. Maj to miesiąc, w którym warto przez chwilę zastanowić się nad sakramentem, w którym Jezus ofiaruje za nas samego siebie, żebyśmy z miłości ofiarowali mu siebie. Ofiarować to umieścić swoje życie w sferze sacrum. Ofiarować znaczy także praktykować postawę miłości. Greckie słowo *eucharistia* oznacza dziękczynienie. Nakaz sprawowania Eucharystii pochodzi od samego Jezusa Czyńcie to na moją pamiątkę [Łk 22,19]. Nie jest ona jednak tylko spojrzeniem wstecz, odtworzeniem tego, co miało miejsce w odległej przeszłości. Jest upamiętnieniem, dzięki któremu zdarzenie to rozgrywa się dziś. Dobywa z przeszłości święty i zbawienny akt i potwierdza jego wieczysty charakter. Eucharystia jest pamiątką nie tylko Ostatniej Wieczerzy, ale wszystkiego, słów, czynów, życia i zmartwychwstania Jezusa. Zapowiedź uczty, którą sprawujemy, uobecnia się na kartach Ewangelii. W ujęciu św. Łukasza, Eucharystia jest kontynuacją posiłków, jakie Jezus spożywał z grzesznikami, celnikami, faryzeuszami, z wszystkimi, którzy mieli pragnienie w nich uczestniczyć (Łk 5, 27-39; 7, 36-50; 9, 10-17). Jest próbą ponownego zrozumienia swojego życia i przemienienia go. Istotę Eucharystii doskonale oddaje opowieść o uczniach idących do Emaus. Oto Jezus zmartwychwstały staje pośród nich, przemawia do nich, lecz oni poznają Go dopiero przy łamaniu chleba. Łamanie chleba jest symbolem oddania siebie. Jest zachętą, żebyśmy przełamali pancierz obojętności i otworzyli swe serca na innych. Uczestnictwo w Eucharystii wymaga dzielenia się z innymi także swoim czasem, miejscem, życiem, tęsknotami.

Przyjmując Jezusa człowiek staje się automatycznie domostwem Boga. Eucharystia jest znakiem nieprzebranej miłości Boga do człowieka. Krew symbolizuje

miłość rozlewającą się na wszystkich. Można także spojrzeć na sakrament z perspektywy ludzkiej miłości. Człowiek pragnie bliskości i całkowitego zjednoczenia się ukochaną osobą. Święty posiłek ofiarowany nam przez Jezusa jest cielesnym doświadczeniem Jego miłości. Chleb jest pocałunkiem miłości.

Ewangelista Jan przedstawia trzy symbole Eucharystii. W pierwszym ujęciu Chrystus, który jest chlebem z nieba, zaspokaja głód prawdziwego życia (zob. J 6,48-51). Żyć prawdziwie to być przesiąkniętym życiem wiecznym. Drugim symbolem jest obmycie nóg będące wyrazem miłości do końca. W czasie Eucharystii Jezus obmywa nam nogi, tak jak uczynił to apostołom. Oczyszcza nas z grzechów, win i słabości. My natomiast, zanurzeni w Bożej miłości, stawiając sobie Chrystusa za wzór, powinniśmy służyć drugiemu, bezwarunkowo go akceptować i postępować wobec niego tak, jak Jezus postępuje wobec nas. W końcu, Eucharystia jest znakiem Bożej obecności wśród zgromadzonych ludzi. Chrystus zmartwychwstały i wywyższony staje wśród wiernych i przemawia. Przybywa z wieczności znosząc granicę między śmiercią a życiem. Wszystkie symbole łączy Boża Miłość, silniejsza od śmierci. W ujęciu Jana sakrament ten jest wtajemniczeniem człowieka w tę Miłość, która jako jedyna czyni życie wartym życia. W trakcie komunii wytwarza się między Bogiem a człowiekiem nierozzerwalna więź. Człowiek i Jezus wzajemnie w sobie trwają. Człowiek pożywa miłość i czuje Chrystusowy pocałunek.

Eucharystia jest przemienieniem. Jezus rozciąga swą władzę na chleb i wino, wznosi je ponad ich zwykły byt i wpisuje w zupełnie nowy porządek [J. Ratzinger]. Chleb, to wszystko to, co w nas pięknie wzrosło i to, co się nie udało. Wino to cierpienie i radość świata. Składając je na ołtarzu, składamy na nim swoje życie z ufnością, że Bóg przemieni je mocą swojego Ducha.

Właściwym działaniem Eucharystii jest przemiana człowieka w Boga [św. Tomasz z Akwinu].

Kasia Kowalczyk



Duch Święty - największy Przyjaciel

Paweł przeszedł okolice wyżej położone, przybył do Efezu i znalazł jakichś uczniów. Zapytał ich: "Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę?". A oni mu odpowiedzieli: "Nawet nie słyszeliśmy, że istnieje Duch Święty" [Dz 19, 1-2]

Gdybyśmy dziś, po upływie dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa zadali to samo pytanie, które Paweł postawił Efezjanom, otrzymalibyśmy może taką samą odpowiedź, ponieważ o Duchu Świętym chrześcijanie wiedzą bardzo mało. Znają tylko Jego imię, które powtarzają, czyniąc znak krzyża. Duch Święty jest nam prawie niezany! A przecież jest On życiem całego Kościoła i każdego chrześcijanina z osobna, a prawda ta stanowi istotny punkt orędzia ogłoszonego światu przez Jezusa. Narodziny do życia bogatszego, boskiego, dokonują się przez udzielenie Ducha Świętego. Trzeba więc dzisiaj dopomóc ochrzczonym w ponownym odkryciu trzeciej Osoby Trójcy Świętej i bogactwa Jej darów.

Duch Święty ma nam pomóc w naszym dążeniu do świętości. To jest cel naszej ziemskiej podróży - stać się świętymi jak Święty jest nasz Niebieski Ojciec. Zatem prosimy o pomoc Ducha Świętego, naszego największego przyjaciela; prosimy go o siedmiorakie dary, prosimy o Jego błogosławieństwa, bez których nasze dążenie do świętości jest niemożliwe.

Poprzez swoje dary (były omówione w naszej gazecie w marcu) Duch Święty, pomaga naszemu kochaniu, rozumieniu, wierze i wzrastaniu w doskonałości. Wyzwała nas z jarzma grzechu. Nasze ciało, nasze serce i nasz duch są kolejno oświecane przez Ducha Świętego, który wydaje w nas owoce miłości, radości, pokoju, cierpliwości, uprzejmości, dobroci, wierności, łagodności i opanowania.

Niech naszą pracą domową będzie odszukanie modlitw do Ducha Świętego i włączenie ich do naszej codziennej

modlitwnej praktyki. Szczególnie zaś pamiętajmy o Duchu Świętym gdy sięgamy po Pismo Święte. On jest przecież szczególnym Autorem Świętych Ksiąg i tylko z Jego pomocą jesteśmy w stanie pojąć Słowo Boże.

Na różnorodne sposoby Kościół daje nam do zrozumienia, że jego życzeniem jest byśmy czcili Ducha Świętego.

Przede wszystkim przez wielką uroczystość Zesłania Ducha Świętego, która czeka nas już za dwa tygodnie. Uroczystość ta upamiętnia dzień, w którym zstąpił On na Apostołów i Najświętszą Maryję Pannę.



Najświętsza Dziewica stanowi idealny wzór uległości wobec darów Ducha Świętego. W litanii, którą tak chętnie odmawiamy w tym miesiącu, jest przyzywana za pomocą wielorakich tytułów, w szczególności zaś tych, które uwydatniają zbawcze działanie Ducha oraz Jego darów. Maryja jest:

"Matką najczystsza" (dar bojaźni i cnota umiarkowania),
"Matką dobrej rady" i "Panną roztropną" (dar rady i cnota roztropności),

"Panną wierną" (dar rozumu i cnota wiary),

"Wieżą Dawidową" (dar i cnota męstwa),

"Zwierciadłem sprawiedliwości" (dar pobożności i cnota sprawiedliwości),

"Stolicą mądrości" (dar mądrości i cnota miłości),

"Bramą Niebieską" (dar wiedzy - umiejętności i cnota nadziei).

Niech Matka Boża będzie naszym wzorem także w swym całkowitym otwarciu się na działanie Ducha Świętego.

Janusz Szwoch

DEKANALNE CZUWANIE W WIGILIĘ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

26 maja 2012 r.

Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego w Redzie

PROGRAM:

- Rozpoczęcie o godz. 20.00
- Uroczyste Nieszpory z Zesłania Ducha Świętego
- Przedstawienie darów Ducha Świętego
- Agape (salka w domu parafialnym, małe co nieco, chwila przerwy)
- Uwielbienie (bezpośrednio przygotowanie do Mszy św. przy wstawionym Najświętszym Sakramencie)
- godz. 22.00 **Msza św. z uroczystości Zesłania Ducha Świętego**
- Dziękczynienie po Mszy św. Wspólny śpiew.

Wiara szuka zrozumienia



Dlaczego papież jest nazywany "Ojcem Świętym"?

Tytuł Ojciec Święty stosowany odnośnie do aktualnego Biskupa Rzymu, czyli następcy św. Piotra, jest związany z urzędem, a nie z osobistą świętością papieża. Oczywiście najlepiej, gdy jedno idzie w parze z drugim.

Zarówno greka jak i łacina zna słowo ojciec jako *pater*. W Biblii odnosi je do Boga, wyrażając szacunek, miłość i zaufanie. Jezus nazywa tak Boga i nakazuje to samo swoim uczniom.

Biblia przez ojciec rozumie tego, kto zrodził syna; ale i przodków według ciała, np. Abraham - ojciec wierzących (por. Rz 4,16). Słowo to odnosi się też do twórcy dzieła, doradcy i nauczyciela. Ojcem nazywa siebie również św. Paweł Apostoł, który zrodził chrześcijan przez Ewangelię w Jezusie Chrystusie (por. 1 Kor 4,14-15). Nie stoi to w sprzeczności z Jezusowym zakazem: "Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie" (Mt 23,9). Rodzenie Bogu nowych "dzieci w Chrystusie" (czy to przez sakrament chrztu, czy też duchowo) jest gestem ojcowskim wobec nich. W tym kontekście słusznie w wielu krajach nazywa się księży ojcami (*padre, pere, father*). W Polsce zazwyczaj mówi się tak do kapłanów zakonnych.

Wiernym Ewangelii św. Paweł pisze na innym miejscu: "Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród [łac. *paternitas*, ojcostwo] na niebie i na ziemi" (Ef 3,14n)". Apostoł oddaje Bogu pierwszeństwo we wszelkim ojcostwie.

Kościół nie widział nic złego w nazywaniu ojcami biskupów i tzw. starszych. Tytuł ten przysługiwał także mnichom (*abba*), duchownym zebranych na soborze, czy synodzie Kościoła i znaczącym nauczycielom prawowitej doktryny wiary. Powoływanie się na autorytet Ojców stanowi do dziś o wierności nauczania.

Terminu *Pater* w starożytności używano odnośnie zacniejszych biskupów, wyrażając cześć i szacunek. Stopniowo zastrzegano go dla Biskupa Rzymu, którego nazywano Ojcem Ojców (łac. *Pater Patrum* - co

Obrzędy Komunii świętej (2)

Tak jak Chrystus do uczniów, tak kapłan, działający w Jego imieniu, zwraca się do nas w czasie obrzędów Komunii świętej: „Pokój Pański niech zawsze będzie z wami”. Otrzymanej łaski nie możemy zatrzymywać wyłącznie dla siebie, dlatego po chwili zostajemy wezwani do przekazania sobie nawzajem znaku pokoju. Jego



celem jest nie tyle pojednanie i przebaczenie, ile wezwanie do okazania stojącemu obok miłości, wzorując się na Chrystusie, którego zaraz przyjmujemy w Komunii świętej. Prowadzi ona do miłości Pana Boga, tak jak podkreśla to święty Jan: „Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi”.

Ryt przekazania znaku pokoju zmierza do łamania chleba. Jest to gest samego Chrystusa i od niego Eucharystia wzięła swoją pierwotną nazwę. Dawniej był on bardziej dostrzegalny – łamano bowiem z dużego bochenka chleba – jednak z biegiem wieków stracił na znaczeniu, ponieważ łamie się tylko jedną hostię przeznaczoną dla kapłana. Znaczenie tego gestu wskazuje na wydanie się Jezusa dla nas (Chrystus połamany) i na Jego miłość i bycie dla człowieka. „On się nam daje cały”, jak to podkreśla pieśń eucharystyczna.

Łamiąc hostię celebrans dodaje kawałek (łac. *fermentum*) do kielicha z Krwią Chrystusa. Początkowo gest ten należał wyłącznie do papieża, który posyłał owo fermentum kapłanom sprawującym Eucharystię w różnych miejscach Rzymu, na znak jedności sprawowanej liturgii. Symbolika połączenia Ciała i Krwi Pańskiej wskazuje na jedność Jego obecności pod dwiema postaciami i na Jego zmartwychwstanie.

skrótowo jako *papa*). Do dzisiaj każdy papież dodaje skrót "P.P." do swojego podpisu. Precyzując, że chodzi tu o szczególnego Ojca - Najwyższego Kapłana i Przedstawiciela Chrystusa na ziemi, do papieskiego Ojciec dodano przymiotnik Święty.

ks. Krystian Wilczyński



LEDNICA - 2 CZERWCA 2012 r

XVI Spotkanie Młodych LEDNICA 2000 w 2012 roku wypada 2 czerwca. Spotkamy się pod hasłem: "Miłość Cię znajdzie!". Pragniemy zapoznać się z fragmentami Dzienniczka św. Faustyny i odkrywać głębie Bożego Miłosierdzia.

Podczas spotkania wręczymy Wam wybór tekstów z Dzienniczka siostry Faustyny. Wspólnie wyślemy iskrę Miłosierdzia Bożego w świat, odczytamy obraz Jezusa Miłosiernego, zaśpiewamy Koronkę, jednym słowem zanurzymy się w Bożym Miłosierdziu. Są jeszcze wolne miejsca na wyjazd do Lednicy. Zapisy u ks. Adama.



Pielgrzymka do Kodnia - sprawozdanie

Pierwszego maja o szóstej rano z parafii św. Antoniego w Redzie wyruszyła autokarowa Pielgrzymka pod przewodnictwem i duchową opieką ks. Piotra. Po błogosławieństwie księdza Proboszcza rozpoczęła się piękna, słoneczna wyprawa majowa.

Pierwszego dnia grupa udała się do Sanktuarium w Świętej Lipce by odwiedzić Materkę Świętolipską, wziąć udział we Mszy św. oraz posłuchać koncertu organowego, który jest atrakcją tego miejsca. Podczas gry elementy i postacie zdobiące instrument poruszają się, a co niektóre dzwonią. Kolejnym punktem na trasie były Wigry, czyli klasztor pokamedulski oraz uroczy rejs stateczkiem po jeziorze. Widoki, jakie rozciągały się na Pojezierzu Mazurskim, wynagradzały wszystkie niedostatki w niewyspaniu. Dzień ten zakończył się kolacją i noclegiem w Sejnach, miasteczku graniczącym z Litwą, gdzie zetknąć się było można bezpośrednio ze wschodnim folklorem i kulturą, oraz śpiewami majowymi i Apelem Jasnogórskim, które stały się stałym punktem każdego wieczora.

Dzień drugi rozpoczęła Msza Święta w bazylice Sejneńskiej z figurą Matki Boskiej szafkowej, która po otwarciu, przedstawia Trójcę Świętą. Po śniadaniu grupa wyruszyła do Suchowoli - miejsca narodzin i życia bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Miejsce to nie okazało się zbyt gościnne. Braki te wynagrodziła jednak Sokółka z parafią św. Antoniego, która przywitała pielgrzymów mocą Cudu Eucharystycznego. Najbardziej urokliwym miejscem okazało się być to, którego nie przewidywał program - Święta Woda. Siłą tego zakątka jest tamtejszy Proboszcz, radujący się z obecności wszystkich pielgrzymów i kochający każdy skrawek ziemi, gdzie żyje i tworzy to wspaniałe dzieło. Z każdym kilometrem grupa zbliżała się coraz bardziej do granicy białoruskiej. Podróż zakończyła się w Hajnówce, gdzie odwiedziła cerkiew św. Trójcy z bajecznymi muralami.

Kulminacyjnym dniem i głównym celem pielgrzymki był dzień trzeci. Po śniadaniu przyszedł czas na strawę nie

tylko duchową ale i cielesną. Pielgrzymi udali się do Białowieskiego Parku Narodowego na spotkanie z zubrami. Pora ta okazała się zbyt wczesna, by stworzenia te zechciały się przywitać. Zobaczyć je mogli tylko ci, którzy zaopatrzeni byli w dobre aparaty fotograficzne z dużym zoomem. Następnie grupa odwiedziła Grabarkę - najważniejsze miejsce kultu prawosławnego w Polsce. Miejsce choć skromne, przesiąknięte modlitwą i spokojem, na wielu uczestnikach wywarło duże wrażenie. Kolejno udała się do Pratulina - miejsca męczeństwa chrześcijan unickich, którzy bronili swojej wiary. Najbardziej urokliwe na całej trasie okazały się Kostomłoty, gdzie znajduje się maleńka, jedyna



w Polsce cerkiew unicka. Przybywających witał w tej bajkowej świątyni żywiołowy następca słynnego Ojca Piętki. Miejsce to zbliżyło pątników do celu pielgrzymki - Kodnia, gdzie w bazylice znajduje się obraz Matki Boskiej Kodeńskiej łaskami słynący. Wieczorem, po krótkim zwiedzaniu miasta, na wysepce w kształcie łodzi św. Piotra odśpiewano majowe i Apel Jasnogórski.

Czwarty dzień zawiódł pielgrzymów do Warszawy, gdzie po zwiedzeniu Muzeum Powstania Warszawskiego była chwila wytchnienia na Starym Mieście. Niektórzy udali się do akademickiego kościoła św. Anny, inni podziwiali mury barbakanu czy też wykorzystali ten czas na posiłek. Tu pierwszy raz pokroził deszcz, trzeba bowiem przyznać, że do tej pory pogoda była wymarzona. Po południu pielgrzymi pojechali do Niepokalanowa gdzie św. Maksymilian Kolbe wybudował klasztor Niepokalanej Maryi. Po kolacji przybyli oglądali jedyną w Polsce panoramę przedstawiającą Świętych w dziejach Polski. Piąty dzień wspaniale dopełnił całość pielgrzymki, grupa przeżywała Mszę Św. w najstarszej kaplicy tego miejsca, zwiedziła muzeum poświęcone św. Ojcu Kolbe oraz udała się na Misterium Męki Pańskiej. W godzinach południowych ks. Piotr wraz ze swoimi podopiecznymi wyruszył w drogę powrotną do Redy. Na pielgrzymów oczekiwał ks. Proboszcz, który uśmiechem przywitał wszystkich.

Joanna Kuć

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Trwa Biały Tydzień. Dzieci spotykają się codziennie na Mszy św. o 18.30.
W sobotę natomiast odbędzie się dziękczynna pielgrzymka dzieci do Swarzewa.
2. W poniedziałek obchodząc będziemy święto Św. Macieja Apostoła, a w środę Św. Andrzeja Boboli.
3. Nabożeństwo majowe codziennie o 20.30.
4. Katecheza biblijna w poniedziałek o godzinie 19.15.
5. Adoracja Najświętszego Sakramentu w czwartek o 20.00.
6. W piątek rozpocznie się nowenna do Ducha Świętego przygotowująca do uroczystości Zielonych Świątek.
7. Msza św. z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie od zła w sobotę o 19.30.
8. Na rocznicę I Komunii świętej zapraszamy w przyszłą niedzielę o 10.30.
9. Pieszna pielgrzymka do i z Wejherowa odbędzie się 2-go i 3-go czerwca.

Parafia Świętego Antoniego, ul. Fenikowskiego 4, 84-240 Reda; Tel. 058-678-50-04

Msze św. w niedziele: 7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00; w tygodniu: 7.00; 18.30

Biuro parafialne: wtorek i czwartek od 16.00 do 17.30; sobota od 9.00 do 10.00

www.antoni-reda.pl